

Stanisław Achremczyk

Braniewo i jego mieszkańcy w czasach nowożytnych

Studia Warmińskie 40, 395-405

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BRANIEWO I JEGO MIESZKAŃCY W CZASACH NOWOŻYTNYCH

Braunsberg, Brunsberga, Braniewo pierwsza stolica Warmii, jej najstarsze a zarazem najważniejsze miasto nazywane było przez biskupów warmińskich *naszą metropolią* a przez elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma *dużą Warmii*. Marcin Kromer w dziele *Polska* wydanym w drugiej połowie XVI wieku pisał, że Brunsberga *składa się z dwu miast i ma potężne mury obronne, a przy tym jest tak ludna i bogata, że można ją zaliczyć do największych miast w Prusach. Na polu nauki i wiedzy uświetnił je niedawno przy naszej pomocy Stanisław Hozjusz*¹. W średniowieczu było warmińskim portem łączącym Warmię ze światem, miastem włączonym do Hanzy. Przyznawano mu czwarte miejsce wśród miast pruskich po Gdańsku, Elblągu i Toruniu, z aspiracją do zasiadania w wyższej izbie sejmiku generalnego Prus Królewskich. W XVI i następujących stuleciach silny ośrodek nauki, oświaty i kultury na Warmii. Zawsze podkreślało swoje wyjątkowe miejsce w biskupstwie warmińskim, swoją niezależność od władzy zwierzchniej. Braniewianie akcentowali swą wysoką pozycję wśród miast pruskich, cieszyli się przodownictwem miastom warmińskim w sejmiku warmińskim, a także poza sejmikiem, posiadali prawo wyboru burmistrzów i rajców, prawo ustanawiania wilkierzy, uzyskali monopol na handel zagraniczny całej Warmii, zniżkę w płaceniu dziesięciny, czynszu. Biskupom warmińskim składali Braniewianie specjalną przysięgę z osobną rotą, posiadali nieformalny tytuł metropolii warmińskiej posiadającej pełne sądownictwo cywilne i karne. Od króla Władysława IV uzyskali rzadki przywilej używania w korespondencji z rządzącymi czerwonego wosku do pieczętowania nie tylko listów ale i dokumentów podczas gdy inne miasta używały wosku koloru zielonego².

Początki Braniewa sięgają roku 1240, gdy Zakon Krzyżacki założył u ujścia Pasłęki do Zalewu Wiślanego drewniany zamek otwierając możliwość kolonizacji Warmii. Drewnianą warownię zburzyli Prusowie w czasie pierwszego powstania w roku 1242. W traktacie dzierżgońskim zawartym w 1249 roku a kończącym powstanie Prusowie zobowiązali się do zbudowania kościoła *in Brusebergue*. Wnet

¹ M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych królestwa polskiego księgi dwie*, przekład S. Kazikowski, opr. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 56.

² A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243–1772*, Olsztyn 1990, s. 258–259; AAWO, AB, A 13, k. 190–191; AAWO, Braniewo-magistrat 47, k. 18 przysięga Braniewian z czasów biskupa Mikołaja Szyszkowskiego; AAWO, AK, Acta Cap. 5, k. 162.

osada otrzymała prawa miejskie. W 1251 roku odnotowano urzędowanie proboszcza Fryderyka *in Brunsbergk*, w 1254 roku biskup Anzelm w dokumencie wystawionym w Elblągu określił Braniewo jako miasto, w którym urządził sobie rezydencję. W czasie drugiego powstania Prusów w 1260 roku mieszkańcy Braniewa widząc, iż nie sprostają potędze Prusów podpalili miasto, opuścili je uchodząc do Elbląga. Powrócili dopiero po stłumieniu powstania w 1273 roku zakładając osadę w nieco innym miejscu. Ta również została zniszczona przez Prusów w czasie trzeciego ich powstania w 1277 roku. Szybko jednak to powstanie, zresztą o ograniczonym zasięgu, zostało stłumione. W 1279 roku Braniewo zostało nazwane miastem. Prawa miejskie otrzymało Braniewo dopiero w 1284 roku od biskupa Henryka Fleminga. Braniewo zostało obdarowane sporym nadaniem ziemskim liczącym 328 łanów, szerokim samorządem, sądownictwem i przywilejem rybołówstwa w Pasłęce i Zalewie Wiślanym. Przywileje ściągnęły nowych osadników, przybyli oni z Lubeki, Holsztyna, Meklemburgii. Położenie miasta przy ujściu spławnej Pasłęki do Zalewu Wiślanego sprawiły, że stało się ono portem morskim dla całej Warmii, a jego mieszkańcy trudnili się handlem. W połowie XIV wieku Braniewo było jednym z sześciu miast państwa zakonnego, należącego do Związku Miast Hanzeatyckich. Kupcy braniewscy wywozili warmińskie zboże, chmiel, len, płótno lniane do Flandrii, Anglii, Inflant, Skandynawii. Nawet przeniesienie siedziby biskupów warmińskich z Braniewa do Ornety a później do Lidzbarka Warmińskiego nie powstrzymało rozwoju miasta.

Miasto zostało założone na terenie obronnym. Ulokowano je na niewielkim wzniesieniu oblanym od wschodu rzeką Pasłęką. Od północy i południa dostęp do miasta utrudniały bagniste wgłębienia zapewne pozostałe po dawnym korycie Pasłęki. Jedyne od strony zachodniej nie było terenowych utrudnień, stąd mieszkańcy sami zbudowali tu sztuczne zabezpieczenia. Stare Miasto rozplanowano w kształcie w miarę regularnego prostokąta o rozmiarach 400×250 metrów, przy czym wschodni odcinek tegoż prostokąta przylegał do Pasłęki. Pod koniec XIV wieku miasto zostało otoczone murami obronnymi i to bardzo solidnymi, wzmocnionymi wieżami. Najsilniejsza linia murów i to podwójnych chroniła Braniewo od strony zachodniej. Kilkanaście wież wzmocniało obronność miasta, niektóre z tych wież były jednocześnie bramami miejskimi. Najważniejsza była Brama Wysoka ulokowana w zachodnim odcinku murów, przez którą prowadził szlak handlowy w kierunku Elbląga. Odpowiednikiem jej we wschodnim odcinku murów miejskich była Brama Młyńska, przez którą prowadziła droga na Królewiec, a także skręcając na południe wiódł szlak w kierunku Lidzbarka Warmińskiego. We wschodniej linii murów obronnych znajdowała się druga brama zwana *Kutteltor* później *Kesseltor*, za którą był most na Pasłęce i droga do rzeźni miejskiej. Na północnym odcinku murów wybudowano trzy bramy zwane Mniszą, Gwoździarzy i Wodną. Najpotężniejszą, najbardziej obronną była Wysoka Brama broniona nie tylko przez podwójny mur, ale przez Wieżę Węglową.

Dzisiejsza ulica Gdańska, dawniejsza ulica Długa, stanowiła główną ulicę miasta biegnącą od Wysokiej Bramy do Bramy Młyńskiej. Przez tę ulicę prowadził szlak handlowy Elbląg – Braniewo – Królewiec. Odpowiednikiem ulicy Długiej była ulica Poczтовая w północno-wschodniej części Braniewa. Pozostałe ulice przecinały miasto z północy ku południu. W środku miasta znajdował się rynek

niewielkich rozmiarów z ratuszem. Handlową rolę spełniała ulica Długa, a nie jak w innych miastach rynek. Ulica Długa była najokazalszą ulicą, przy niej pobudował się patrycjat miejski, domy zaś miały przedproża. Przy murze miejskim w południowej części Braniewa znajdował się potężny, gotycki kościół św. Katarzyny. Na wschód od niego pobudowany był także masywny zamek biskupi. Kościół św. Katarzyny wraz z zamkiem wzmacniały obronność Braniewa³.

W części północno-zachodniej miasta znajdował się klasztor franciszkanów i kościół pod wezwaniem Panny Maryi już od połowy XIV wieku. Budynki klasztorne w 1565 roku przejęli jezuiti. Jezuiti w następnych stuleciach dokupili trzy parcele wraz z domami na wschód od klasztoru aż do Bramy Mniszej. Na obszarze tym ulokowali nie tylko budynek kolegium, ale także gimnazjum, konwikt seminarium papieskie. Alumnat papieski, bo tak zwano owe seminarium papieskie, ulokował się w najokazalszym trzypiętrowym budynku, jaki posiadało Braniewo. Ten narożny budynek nazwano Kamiennym Domem, w posiadanie którego weszli jezuiti w 1612 roku, a przebudowali w stylu barokowym pod koniec XVII stulecia. W tej części miasta jezuiti w 1743 roku wzniesli nowy budynek szkolny.

W obrębie murów miejskich w czasach Reginy Protmann znajdowały się 232 domy, z których najokazalsze były przy ulicy Długiej, Pocztowej i rynku. Poza murami miejskimi także znajdowało się kilka domów. Były tam dwa szpitale w tym jeden dla chorych na choroby zakaźne, była rzeźnia miejska, stocznia, hamernia, garbania, młyn, karczma. Rozbudowano w ten sposób przedmieście na prawym brzegu Pasłęki przy drodze prowadzącej do Królewca. Wzdłuż drogi ku Fromborkowi rozbudowywało się kolejne przedmieście zwane fromborskim. Tu okazałe domy pobudowali najzamożniejsi mieszczanie, była też karczma oraz stodoły. Na północ od linii murów obronnych znajdowała się osada Koźlin, także odgrywająca rolę przedmieścia. Były w niej domy mieszkalne z ogrodami, a także spichlerze i stodoły.

W 1342 roku na wschód od Starego Miasta na prawym brzegu Pasłęki założono Nowe Miasto Braniewo. Rozmiary Nowego Miasta były spore, gdyż zamykało się ono w kształcie prostokąta 300×150 metrów. Otoczono to miasto palisadą. Najważniejszą arterią tegoż miasta była dzisiejsza ulica Rzemieślnicza na kształt wydłużonego rynku z ratuszem.

Braniewo było największym warmińskim miastem i najludniejszym. Niestety spisów ludności nie posiadamy, by ukazać liczbę mieszkańców na przestrzeni wieków. Zaborcze władze pruskie pozostawiły nam pierwszy spis mieszkańców z 1772 roku. W dokumentach zawsze określano Braniewo jako miasto największe, piąte, co do znaczenia miasto na ziemiach pruskich.

Pierwsi mieszkańcy Braniewa wywodzili się z Dolnych Niemiec zwłaszcza z Lubeki, Holsztyna, Meklemburgii, a przedmieściach osiedliła się ludność pruska. Ilu było mieszkańców — nie wiemy. Dopiero rejestry podatkowe z XV wieku przyniosą pewne ustalenia. Zachowany spis podatkowy z 1453 roku wykazuje mieszkańców zobowiązanych do uiszczenia podatku na rzecz Związku

³ A. Lutterberg, Zur Baugeschichte der Altstadt Braunsberg, *ZGAE* 19(1916), s. 601–618; M. Biskup, Rozwój przestrzenny miasta Braniewa, *KMW* 1(1959), s. 12–13.

Pruskiego. Według niego w obrębie murów Starego Miasta Braniewa mieszkało 360 rodzin⁴, na przedmieściach żyły 132 rodziny. Gdy do tej liczby dodamy około stu osób nie ujętych w rejestrze podatkowym, a byli to nędzarze, załoga zamku biskupiego oraz osoby duchowne, wówczas możemy stwierdzić, iż Braniewo zamieszkałe było przez około 2550 osób, 1800 mieszkało w obrębie murów miejskich, 660 na przedmieściach. Nie wiemy ilu mieszkańców liczyło w tym czasie Nowe Miasto Braniewo.

Pisownia nazwisk wskazuje, że większość mieszkańców była pochodzenia niemieckiego, przybyszy z Niemiec oraz z różnych miejscowości państwa krzyżackiego oraz Warmii. Kilkadziesiąt nazwisk wskazuje na ich pruskie pochodzenie. Zatem Prusowie otrzymali obywatelstwo miejskie i przestali być uważani za element niebezpieczny. Analizując nazwiska pod kątem narodowości Buchholz dopatrywał się istnienia mieszkańców pochodzenia polskiego, litewskiego a nawet ruskiego. Rejestr podatkowy z 1453 roku notuje Mikołaja i Michała Protmannów⁵. Zapewne Protmannowie pojawili się w Braniewie na początku XV wieku być może po wojnie głodowej z 1414 roku.

Spisy podatkowe z lat 1462 i 1463 potwierdzają dane z 1453 roku. Natomiast rejestr podatkowy z 1579 roku wskazuje na znaczny rozwój Braniewa oraz na podwojenie ludności w porównaniu z połową XV wieku. Mimo niszczących wojen polsko-krzyżackich rosła liczba ludności. W 1579 roku naliczono w Starym Mieście Braniewo 275 domów i siedem bud pod ratuszem, na przedmieściu Koźlin stało 99 domów. Zatem Braniewo liczyło 381 domów, w których mieszkało około 3500 mieszkańców⁶. Rejestr podatkowy odnotował czterech Protmannów — Bartłomieja, Jakuba, Klemensa i Piotra. Bartłomiej był najzamożniejszym z rodziny, był rajcą braniewskim wybieranym w latach 1571–1602. W 1575, 1583, 1590, 1602 był asesorem sędziego, w 1576, 1584, 1591 sędzią braniewskim, w 1600 kamlarzem, zmarł w 1629 roku. Pod względem wysokości płacenia podatków znalazł się w 1579 roku na dziewiątym miejscu wśród wszystkich Braniewian, zatem był człowiekiem zamożnym. Płacił on za ogród leżący na przedmieściu Koźlin 4,5 marki i 14 groszy, podczas gdy Jakub Protmann płacił trzy marki, Klemens 2,5 marki a Piotr Protmann tylko dwie marki⁷.

Rejestr z 1579 roku ukazał znaczne zróżnicowanie majątkowe mieszkańców Braniewa. Z 274 płatników wykazanych w rejestrze 180 płaciło podatek mniejszy niż dwie marki w tym aż 103 płaciło mniej niż jedną markę, natomiast 26 podatników płaciło po dwie marki, 33 po 2,5 marki, 10 po trzy, 4 po 3,5 marki, 9 po cztery marki i 8 ponad 4,5 marki. Protmannowie należeli do bogatszych mieszczan braniewskich. Piotr Protmann, ojciec Reginy posiadał dom w pobliżu ratusza, a więc w najważniejszej części miasta, w której mieszkali najbogatsi. Posiadał

⁴ F. Buchholz, Eine Steuerliste der Altstadt Braunsberg vom Jahre 1453, *ZGAE* 25(1935), s. 430.

⁵ Tamże, s. 417, 420; B.G. Śliwińska, Dzieje Zgromadzenia sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, Olsztyn 1998, s. 54.

⁶ H. Schmauch, Ein Steuerregister der Altstadt Braunsberg vom Jahre 1579, *ZGAE* 25(1935), s. 472.

⁷ Tamże, s. 464–473.

spichlerz nad Pasłęką, a jego gospodarstwo oszacowano na 400 guldenów⁸. Protmannowie do połowy XVII wieku należeli do patrycjatu braniewskiego, pełnili funkcje rajców.

W rejestrze składających przysięgę obywatelską dla lat 1603–1646 widnieje jedenastu Protmannów. Dwaj z nich zasiadali w radzie miejskiej. Michał Protmann obywatelstwo otrzymał w 1613. Rok wcześniej ożenił się z córką burmistrza Katarzyną Bartsch. Burmistrz Jakub Bartsch zasiadał w radzie od 1602 roku. W 1624 roku zrzekł się dobrowolnie stanowiska rajcy i osiadł w dobrach ziemskich Krosno i Bazyny. Cieszył się zaufaniem biskupów warmińskich Andrzeja Batoiego oraz Szymona Rudnickiego, zmarł w 1632 roku⁹. Michał Protmann był w 1625 roku sędzią, a w 1624 i 1636 wybrany asesorem sędziego. Jerzy Protmann zasiadał w radzie miejskiej w tym samym czasie, co Michał. Był rajcą jeszcze w 1637 roku. Król Władysław IV odznaczył Protmannów tytułem patrycjuszowskim za wierność w czasie wojny szwedzkiej.

Braniewo w XVII i XVIII wieku liczyło około czterech tysięcy mieszkańców. Analiza zachowanych metryk ślubów, chrztów, zgonów pozwala scharakteryzować mieszczaństwo braniewskie. W roku 1576 odnotowano 233 chrztów w Braniewie, w 1673 — 220, w 1774 — 231. Taka liczba chrztów zdaniem historyków odpowiada społeczności liczącej około 4250 osób¹⁰. Na marginesie warto odnotować, że w średniowieczu najbardziej popularnym imieniem nadawanym dziewczętom było imię Katarzyna natomiast w XVII wieku, co trzecia dziewczynka w Braniewie zwana była Anną.

W księdze zmarłych odnotowywano rocznie od stu do dwustu zgonów. Ich liczba gwałtownie wzrastała w czasie zarazy, a te nawiedzały miasto dość często. Sporą liczbę mieszkańców pochłonięła zaraza szalejąca w połowie XVI stulecia. W latach 1661–1662 zmarło w Braniewie tysiąc osób. Jeszcze więcej ofiar pochłonięła dżuma z lat 1709–1711. W księdze zmarłych tego czasu odnotowano 1049 pogrzebów.

Wobec choroby ludzie byli bezradni. Uciekali z miasta, składali śluby, pielgrzymowali do miejsc kultu świętych, podejmowali pokutę. Ludzie umierali, a także zawierali związki małżeńskie, rodziły się dzieci. W 1709 roku w Braniewie ochrzczono 196 dzieci, w 1711 — 190, w 1712 — 240, w 1713 — 233.

Liczba mieszkańców Braniewa po przejściu dżumy zmniejszyła się o jedną trzecią. Życie nie znosiło jednak próżni. Do Braniewa napłynęli nowi osadnicy z różnych miast warmińskich, a także z niektórych wsi. Szybko rosła liczba mieszkańców. Kataster sporządzony przez pruskie władze zaborcze jesienią 1772 roku dostarcza wielu interesujących danych obrazujących życie społeczne i gospodarcze Braniewa. Dzięki niemu wiadomo, iż Stare Miasto liczyło 207 domów, przedmieścia 156 domów, mieszkańców zaś było 2871. Nowe Miasto liczyło 200 domów i 1378 mieszkańców. Zatem Braniewo liczyło ponad cztery tysiące mieszkańców. Pruski kataster wyliczył także, iż w gimnazjum jezuickim uczyło się

⁸ Tamże, s. 464; B.G. Śliwińska, jw., s. 55.

⁹ A. Frankowski, Elita władzy Starego Miasta Braniewa w XVII i XVIII wieku, *KMW*2(2001), s. 186.

¹⁰ S. Achremczyk, A. Szorc, Braniewo, Olsztyn 1995, s. 109.

200 uczniów, w seminarium papieskim 20, a w seminarium diecezjalnym 19 alumnów.

Mieszkańców Braniewa możemy podzielić na dwie grupy — na obywateli posiadający pełnię praw miejskich i mieszkańców. Przyjmuje się, iż 20% mieszkańców posiadało obywatelstwo. Zachowały się braniewskie księgi wpisów obywateli z lat 1600–1808. Wynika z nich, że rocznie nadawano obywatelstwo od pięciu do 20 osobom. Starający się o obywatelstwo winien udowodnić, że przynajmniej rok czasu mieszka w mieście, jest katolikiem, człowiekiem wolnym, pochodzącym z prawego łoża, żonatym, złoży przyrzeczenie poszanowania praw miejskich oraz uści stosowną opłatę. Opłaty sięgały nawet 90 grzywien tyle za obywatelstwo zapłacił w 1677 roku Jan Filipowicz. Inni płacili mniej. W 1664 roku Heinrich Schorn za wpis do księgi prawa miejskiego zapłacił 42 grzywny. Urodzony w Pieniężnie Ertman Dromler wniósł do kasy miejskiej 45 grzywny i w 1713 roku otrzymał obywatelstwo. Pochodzący również z Pieniężna Tomas Hanmann zapłacił za obywatelstwo w 1672 roku 450 grzywien. Zdarzało się, iż nadawano obywatelstwo nie pobierając opłat. Niejaki Tobiasz Jarlach w 1633 roku został obywatelem za wierną służbę radzie miejskiej. Samuel Grądzielewski został wpisany do rejestru obywateli za dorobienie wskazówki do zegara na wieży miejskiej. Od połowy XVII rozróżniano obywatelstwo większe i mniejsze. Taki podział wprowadziła rada miejska wraz z trzecim ordynkiem. W XVIII wieku za duże obywatelstwo płacono 100 złotych, a za mniejsze nawet cztery złote. Mimo opłat i to wysokich do Braniewa napływali ludzie.

Pomyślność braniewskich mieszczan zależała także od rady strzegącej autonomii i niezależności. Rada nie tylko podejmowała uchwały, sądziła, ale i kontrolowała życie mieszkańców Braniewa. W braniewskiej radzie zasiadało od 12 do 20 rajców, przeważnie było ich 16. Braniewska rada była wyjątkowa, gdyż sama wybierała rajców, zaś biskupi warmińscy nie ingerowali w wybory miejskie. Nie zdarzały się one często gdyż funkcje radnych były dożywotnie. Corocznie dokonywano jednak zmian stanowisk wewnątrz rady. Urzędujący burmistrz ustępował na rzecz jednego ze swego zastępcy, by po dwóch latach powrócić na pierwsze miejsce w radzie. Dożywotność funkcji i nieusuwalność rajców sprawiła, że miejsce w radzie opanowały niektóre rodziny, spokrewnione ze sobą i najbogatsze. Najwięcej do rady wprowadzili przedstawiciele rodziny Hintzów, Kirstenów, Follertów, Schornów, Wichmannów i Hanmannów. Kirstenowie rządili Braniewem w XVII wieku, Wichmannowie w pierwszej połowie tegoż stulecia. W XVIII wieku kierowali pracami rady Schornowie, Hanmannowie.

Burmistrzowie i rajcy braniewscy byli ludźmi wykształconymi. Większość ukończyło gimnazjum braniewskie i reszelskie. Rajca Johann Fischer uczył się w Warszawie, studiował w Paryżu. W Lipsku i Erfurcie studiowali Gabriel Schwang oraz Józef Kampf. Studia na uniwersytecie królewieckim w XVIII wieku ukończyli Franz Zahn, Franz Oestreich, Anton Hanmann. Wśród rajców XVII-wiecznych znajdujemy absolwentów Akademii Krakowskiej¹¹.

Oficjalnie członkowie rady funkcje swe pełnili honorowo nie pobierając żadnej pensji. Nie mniej jednak, dla siebie rezerwowali miejskie urzędy, a tych i to dobrze

¹¹ A. Frankowski, jw., s. 175–176.

płatnych było sporo. Zdarzało się, że jeden rajca piastował kilka miejskich stanowisk. W 1728 roku rada licząca 14 rajców rozdysponowała 24 urzędy. I tak Johannowi Hintzowi przyszło pełnić funkcję kamlarza, bartnego, starszego asesora sędziego, prowizora pastwisk i rowów. W 1741 roku rajca Georg Lunitz zarządzał miejskimi browarami, słodownią, młynem, szpitalem, nocnymi stróżami. Czerpali rajcy z tego tytułu spore dochody. Dodatkowo radnym przysługiwało drewno na opał z miejskiego lasu, podarki pieniężne, wino, miód sycony z okazji świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świątek. Sędzia miejski pobierał trzecią część opłat sądowych, prezydent burmistrz otrzymywał laszt jęczmienia, dwie świnie, a w XVIII wieku 100 grzywien.

Do znacznej fortuny doszli w XVII wieku rajcy Christoph Schmidt i Andreas Ludwich handlujący winem. W XVIII wieku monopole na handel winem przejęli Schornowie. Michał Schorn zasiadał w radzie od 1759 roku. Trzykrotnie wchodził w związki małżeńskie. W 1736 roku ożenił się z Magdaleną Dromler pochodzącą z Pieniężna, po raz drugi ożenił się z córką bankiera gdańskiego Marią von Math. Po śmierci brata Henryka stał się właścicielem domu handlowego zajmującego się handlem winem. Jego firma w 1765 roku zbankrutowała, długi jej oszacowano na ponad 363 tysiące guldenów¹². Kupcem i armatorem był Franz Oestreich, Georg Lunitz, Klemens i Antoni Hanmannowie¹³.

W Braniewie utworzyła się elita władzy złożona z ludzi wykształconych, bogatych, a także spokrewnionych ze sobą. Poszczególne rodziny posiadały bogate tradycje urzędnicze.

Głównym źródłem utrzymania Braniewian obok rzemiosła był handel. Braniewo było warmińskim oknem na świat, zyskało monopol na handel. Było portem morskim, który swą świetność przeżywał w średniowieczu, a także w XVI wieku. Jeszcze w połowie XVIII stulecia kupiec Nowego Miasta budując statek morski nazwany *Biały Łabędź* przypomniał o portowym znaczeniu Braniewa. Na starych braniewskich sztychach uwidocznił port na Pasłęce. W Braniewie był cech przewoźników. Szyprowie posiadali swój wilkierz wydany w 1599 i 1654 roku. Przez to miasto eksportowano zboże, produkty leśne, a przede wszystkim len, przędzę lnianą i płótno lniane.

Ustanawiając w 1718 roku podatki na Warmii ich wysokość uzależniono także od odległości danej miejscowości od portu braniewskiego. Cotygodniowe targi braniewskie odbywające się w każdą sobotę ściągały do miasta kupców warmińskich, okoliczne chłopstwo z całego komornictwa braniewskiego. Jeszcze więcej ludzi przyjeżdżało na jarmarki. Ściągali na jarmarki, zwłaszcza na jarmark zimowy, odbywający się w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, kupcy nie tylko z miast warmińskich, ale z Królewca, Gdańska, Elbląga, przybywali handlarze żydowscy, wieśniacy. Jarmark był wielkim wydarzeniem nie tylko handlowym, ale i kulturalnym. Popisywali się wędrowni trubadurzy, uczniowie gimnazjum jezuickiego wystawiali sztuki teatralne. Główna ulica zwana Długą zamieniała się w ulicę handlową, można było kupić wyroby rzemieślnicze, ryby, owoce, olej, ziemniaki,

¹² Tamże, s. 195.

¹³ P. Anhuth, Die Familie von Hanmann, *ZGAE* 16(1906–1907), s. 649–657; F. Buchholz, Beiträge zur Geschichte der ermländischen Familie von Hanmann, *ZGAE* 26(1936–1938), s. 384.

wino, piwo i inne produkty. Ważną pozycję w handlu stanowiły napoje alkoholowe, a z nich piwo. W Prusach piwo było bardzo popularnym napojem, i to dobrej jakości. Ceniono ciemne piwo barczewskie, a piwem braniewskim zachwycał się car rosyjski Piotr I. Według wyliczeń historyków przeciętnie każdy mieszkaniec wypijał dziennie od trzech do sześciu litrów piwa. Nawet przyrządzano zupę piwną. Prawo wyszynku piwa posiadali ci z mieszczan, którzy posiadali cały dom w mieście. Od miejskich piwowarów kupowali piwa karczmarze miejscy. Za murami Braniewa prosperowały dobrze karczmy, jedna z nich zwana „Pod Czarnym Orłem” dotrwała aż do 1945 roku.

Warmiacy także chętnie kupowali wino. Na handlu winem dorobiło się wiele braniewskich rodzin. W XVIII wieku monopolistami w tym względzie była rodzina Schornów pochodząca z Kolonii. Wino sprowadzała ona z Gdańska, a także z krajów zachodniej Europy — z Francji, Niemiec, Austrii, Włoch, ceniony był tokaj węgierski. Od końca XVI wieku pojawiło się w Braniewie *vinum crematum* wino palące w usta, czyli gorzałka. Jej produkcja była kontrolowana przez władze warmińskie. Mimo uchwalania edyktów ograniczających produkcję gorzałki i jej spożycie, sprowadzana z sąsiednich Prus na Warmię napływała tania wódka. Strumień alkoholu napływał do Braniewa i stąd był rozprowadzany na całą Warmię.

W czasach Reginy Protmann Braniewo toczyło spór z miastami warmińskimi o handel lnu. Len, chmiel, wełna należały do surowców, które mieszkańcy mogli sprzedawać tylko na rynku miasta swego komornictwa. Przepis ten był niekorzystny dla kupców braniewskich, gdyż zmuszał ich do skupowania lnu w terenie. Zazwyczaj przed jarmarkami w miastach warmińskich przez kilka dni trwał skup lnu. Braniewianie domagali się od warmińskich mieszczan, aby nie skracali czasu skupu lnu. Wielkie oskarżenia wysuwali pod adresem Olsztyna i Barczewa, gdy tamtejsze magistraty ograniczyły skup lnu do dwóch dni przed każdym jarmarkiem. Nie tylko skup był okazją do nieporozumień, ale też jakość skupowanego lnu i waga. Braniewianie chcieli mieć kontrolę nad jakością, miarą i wagą. Jednostką wagi w Prusach był kamień o różnej wadze w poszczególnych miastach. W Braniewie kamień wynosił 36 funtów, w Ornecie 38, Lidzbarku Warmińskim 40. Zatem kupcy gdańscy woleli skupować len poza Braniewem z oczywistych powodów — cięższej wagi. Około 1580 roku rada braniewska chcąc dostosować wagę do norm elbląskich i gdańskich zaczęła ważyć len za pomocą dużej wagi odważnikami o ciężarze 30 kamieni. Kupcy innych miast warmińskich skupowali len ważony małą wagą, w małych pęczkach. Sprzedając len w Braniewie tracili sporo pieniędzy, czuli się oszukani przez kupców braniewskich. Nie mogli sprzedać lnu kupcom gdańskim czy elbląskim, bowiem Braniewo miało monopol na handel zagraniczny.

Gdy w 1580 roku angielska Kompania Wschodnia ulokowała się w Elblągu i zaczęła skupować duże ilości lnu, Braniewo bogaciło się. Pozostałe miasta warmińskie rozpoczęły ostre wystąpienia przeciw Braniewianom. Na dwór biskupów słały supliki, oskarżały Braniewian na sejmikach warmińskich, rzecz szła o wolność handlu. Po interwencji biskupa Marcina Kromera, mieszczanie warmińscy mogli w każdą środą zawierać w Braniewie kontrakty na sprzedaż lnu z kupcami przyjezdnymi. Za życia Kromera, Braniewianie godzili się z niekorzystnym dla

siebie postanowieniem. Do następcy Kromera, biskupa Andrzeja Batorego wysłali suplikę żądającą zniesienia fatalnego dla nich dekretu. Dowodzili, że wprowadzenie śródownego targu jest niezgodne z dotychczasowym prawem, sprzeczne z praktyką miast hanzeatyckich. W żadnym mieście należącym do Hanzy nie ma wolnego handlu dla obcych kupców, powoływali się na przykład Gdańską, który odrzucił żądania wolnego handlu stawiane przez kupców angielskich. Śródowny handel lnem szkodliwy jest dla kupców braniewskich zmuszanych do kupowania surowca w odległych od Braniewa miejscowościach, zakłóca wymianę handlową z miastami Prus Książęcych, z Moragiem, Miłakowem, Bartoszcami.

Spór trwał do 1618 roku. W tym roku, w Smolajnach, w obecności biskupa Szymona Rudnickiego zostało podpisane porozumienie Braniewa z miastami warmińskimi. Braniewianie przystawali na przedłużenie na lat pięć handlowych śród, ale zyskali zgodę, by chłopci nie zadłużeni mogli sprzedawać swoje towary w Braniewie. Braniewianie mogli sprzedawać sól, żelazo i inne towary na rynkach miast warmińskich. Miasta warmińskie, które chciałyby sprzedawać len w Braniewie zobowiązane zostały do łożenia pieniędzy na konserwację portu. Zatem Braniewo wyszło zwycięsko z konfliktu.

Mieszczanie braniewscy żyli z handlu, rzemiosła oraz rolnictwa. Braniewo otrzymało w przywileju lokacyjnym aż 328 łanów chełmińskich. Do każdego domu była przypisana część ziemi miejskiej. Urodzajna ziemia w pobliżu miasta cieszyła się dużym wzięciem. W miejscowości Ułowo z gruntów podzielonych na niewielkie parcele korzystało 116 mieszczan. Posiadali oni od 1 do 4 morgów uprawnej ziemi. W innych miejscowościach było podobnie. Znany burmistrz braniewski Szymon Wichmann posiadał pół łanu ziemi. Z początku XVII wieku zachował się ciekawy dokument noszący tytuł: *Pola mieszczan braniewskich poczynając od Podgórze aż do Rudłowa, według stanu z czasów konfliktu Szymona Protmanna*¹⁴.

Wymieniony Szymon Protmann był krewnym Reginy założycielki zgromadzenia siostr św. Katarzyny. Popadł w konflikt z radą miejską o szarwark z dwóch łanów ziemi, które posiadał na przedmieściu Koźlin. Biskup Szymon Rudnicki powołał specjalną komisję dla rozstrzygnięcia sporu. We wrześniu 1612 roku doszło do kompromisu. Burmistrz Jakub Bartsch zgodził się na zwolnienie tych dwóch łanów od szarwarku. Tych dwóch łanów Protmann nie mógł podzielić między swych spadkobierców. Bartsch, którego córka poślubiła Michała Protmanna wydał korzystne postanowienie dla innego Protmanna. Zresztą Protmannowie nie należeli do tych, którzy zatargi przegrywali, byli to ludzie energiczni, przedsiębiorczy, zadziorni.

Dokonany w średniowieczu rozdział ziemi przetrwał do początku XVIII wieku. Gdy mieszczenie braniewscy zajęli się handlem i rzemiosłem pozostawili dla siebie niewielkie parcele oddając ziemię miastu nadaną wieśniakom. W ten sposób na ziemi miejskiej założono trzy wsie i osiem folwarków. Chłopi świadczyli powinności na rzecz miasta, odrabiali szarwark, płacili czynsz.

Od połowy XVII wieku Braniewo zaczęło sprzedawać miejską ziemię. W czasie wielkiej wojny północnej zadłużone Braniewo sprzedawało posiadłości ziem-

¹⁴ S. Achremczyk, A. Szorc, jw., s. 114.

skie wierzycielom. W 1709 roku za 1600 złotych folwark Biała Góra za ledwie półtora łanowy kupili jezuici urządzając w nim miejsce odpoczynku dla studentów. Kupcowi Tomaszowi Hanmannowi odstąpili rajcowie folwarki Katzenhöfen i Róźaniec, gdy nie byli w stanie oddać pożyczonych 32 tysięcy złotych. I tak w 1715 roku w posiadaniu Braniewa znajdowało się nie 328 łanów a tylko 125.

Życie w czterotysięcznym mieście, jakim było Braniewo regulowały wilkierze, akty prawne zawierające szereg przepisów porządkowych. Niestety nie zachował się oryginalny tekst wilkierza braniewskiego. O jego istnieniu wzmiankuje się w 1421 roku, 1554, 1648. Wilkierz braniewski, podobnie jak wilkierze innych miast warmińskich rozpoczynał się od nakazu, by mieszczanie okazywali posłuszeństwo i szacunek władzom miejskim, nie lżyli obraźliwymi słowami burmistrzów, szanowali proboszcza. Wilkierz wymieniał prawa i obowiązki mieszczanina, wzmiankował o warzeniu piwa, o gospodarowaniu na roli, o przestrzeganiu przepisów przeciwpożarowych. Zobowiązywał wilkierz w XVI wieku, by ludzie co niedzielę chodzili do kościoła, gdy zaś będą w niedzielę trwonić czas przy studni zostaną osadzeni w areszcie. Wiele uwagi poświęcały wilkierze dbałości o czystość w mieście — głosiły, że w każdy piątek należy wywozić nieczystości z głównych ulic miasta, wyburzyć budynki między stodołami, kominy muszą być murowane, a dachy domów pokryte dachówką. Zabraniano pędzić luzem konie przez miasto, trzodę chlewną trzymać w zamkniętych budynkach, usunąć z miasta wszystkie kozy. Dalej — zakazywano służącym sprzedawać piwo po godzinie ósmej wieczorem, kobiety lekkich obyczajów decyzją rady z 1605 roku miały opuścić miasto albo szybko wyjść za mąż. Kto zaś zakłócałby spokój w mieście po godzinie dziesiątej wieczorem grając głośno na różnych instrumentach miał być osadzony w wieży. Szereg przepisów dotyczyło handlu, a także organizacji pogrzebów ograniczając przede wszystkim przesadną ich pompę.

Sławę Braniewu przynosiły szkoły. Tu założono pierwsze w Polsce gimnazjum jezuickie, pierwsze seminarium duchowne, tu istniał alumnat papieski. Funkcjonowały liczne fundacje stypendialne, działała drukarnia. Braniewo słynęło jako miasto szkół przyciągające młodzież z całej wielkiej Rzeczypospolitej, jako ośrodek kultury. Te zagadnienia doczekały się literatury historycznej, choć na nowo należy podjąć nad nimi badania.

BRAUNSBURG UND SEINE BEWOHNER IN DER NEUZEIT

ZUSAMMENFASSUNG

Der Beitrag stellt eine Geschichtsskizze aus Braunsbergs Geschichte seit dem 16. Jahrhundert dar. Da wird die geographische Lage der Stadt gezeichnet, ihre ersten aus der Geschichte berühmten Bewohner beschrieben, ihre Lebensbedingungen und Vermögenslage sowie ihr Rang in der damaligen Gesellschaft vorgestellt. Die Stadt wird als starkes Kultur- und Bildungszentrum im damaligen Polen dargestellt.